

Babok Krwiożerczy (nieśmieszny)

Autor tekstu: **Anatol Ulman**

Ten pomysł z piekła rodem to, proszę państwa, była sonda. Babok wypuścił czułki, by sprawdzić innych, zwłaszcza jak się zachowają masy. Jego psiny, choć ślina chętna cieknie z pysków, nie mają wystarczającej mocy. On wie, że parlament nie przegłosuje, nie uchwali na oczach Europy, choćby chciała większość. Zbyt wiele do stracenia w gotówce, nawet jeśli w duchu się popiera.

Czy powodowany chorobą wściekłością doszedł już granic, żądając śmierci? Raz ustanowiona śmierć urzędowa może po czasie jakimś, szczególnie po zmianie rządzących, sięgnąć także niewinnych, wśród nich myślących inaczej, i głowy stracą głoszący sprzeciw przeciwko czemukolwiek. Tak było i będzie na wieki wieków.

Eskalacja rewanzu, zwłaszcza nieuzasadnionego (paranoiczna zawziętość baboka, pamiętliwość, pragnienie odwetu) nie poddaje się ograniczeniom. Sięga nawet poza życie. Wystarczy przywołać pojęcie piekła. Rozpalonego, śmierdzącego siarką, bulgoczącego smołą doprowadzoną do wrzenia. Poprzez zamysł rozżarzonych ogniszczy podziemi umiejscowionych poza życiem, mściwość jest wyrazem eskalacji kary dla tych, którzy zdołali jej uniknąć na ziemi. Zdaje się, że przede wszystkim po to wymyślono instytucję duszy. Duszę można dopaść niezależnie od granic istnienia. I, choć niematerialna, gotować z niej nienawistne rosoly ostro przyprawiane bólem, metafizycznym pieprzem oraz boską sodą kaustyczną.

Nie sądzę jednak, by babok pragnął kar nieokreślonych, poza śmiertelnym kresem. To natura ślimacza, utworzona ze śluzu, prawda że mściwego, przecież fizyczna jak zimowy smark. On chce odpłaty tutaj i teraz. Najwyższej, śmierci! Na początku dla kryminalistów nie szanujących naszego życia. Nie da się bowiem od razu dla najgorszych przestępców, co *zagrożają najżywotniejszym interesom państwa, pragnąc obalić jego podstawy*. (Najżywotniejszym interesem ojczyzny, jej podstawą granitową jest oczywiście babok.) Niestety, działać trzeba po kolei: czapa dla morderców zwykłych, później dla okrutnych, a na końcu, jak zawsze najgroźniejszych: *zbrodniarzy politycznych*.

Których, jakich?

Tych, co nie szanują, nie kochają i nie rozumieją genialnego baboka.

Bo co byście zrobiliście gdybyście: cierpieli na cholerną, nieopanowaną manię wielkości (bycia bożą narodową lub czymś podobnym)? Bardzo, najbardziej na świecie pragnęli władzy? Gdyby zamęczało was przemożne (nie dające się w żaden sposób opanować) pożądanie zakatrupienia wszelkich winnych wszelkiemu złu, przede wszystkim związanemu z zepsutą awiacją? I gdybyście jednocześnie doznawali okrutnych mąk mając bolesną świadomość, że spiskują przeciw wam wszelkie możliwe spiskujące zawsze układy, plus azjatycka oraz germańska Europa? A także gdybyście już wielokrotnie przegraliście walkę o tron? Gdybyście nie mogli realizować najmilszego marzenia, czyli masowej produkcji pomników, za którymi dałoby się ukryć nieudacznictwo pomnikowanego krewniaka? I gdybyście musieliście w tej tragicznej sytuacji zrobić czystkę wśród służby dotychczas najwierniejszej i pozbyć się części najlepszych lokajów?

Co byście zrobiliście wtedy?

Ano odwołali się do najniższych instynktów kochającego ludu, by wreszcie dał wam moc czynienia *dobra oraz sprawiedliwości najlepszej*.

Mechanizm działań baboka jest tak prosty, że aż wstyd go uświadamiać. Jego rachuby wydają się jasne: kryzys światowy, jak ma nadzieję, przyniesie potworne bezrobocie także w naszym kraju, a związana z nim inflacja zeżre ludziom wszelkie oszczędności. Rozgoryczony, rozwścieczony tłum w ogóle nie myśli racjonalnie, a już na pewno lud pozbawiony rozumu dzięki mrówczej pracy kleru tradycyjnie i odwiecznie wyjadającego wiernym mózgi. Zdecydowana większość społeczeństwa zapragnie gwałtownej, rewolucyjnej odmiany podłego losu, a najchętniej zaistnienia **zbawcy** ode złego. No i wskazania przezeń odpowiedzialnych za zawalenie się świata. Czyli wroga. To znaczy Żyda i liberała. Tu miejsce wymarzone dla niego, kombinuje babok. On wskaże winnych, bo zawsze wskazywał, gdyż wiedział, wie oraz wiedział będzie. Zawsze o tym mówił. Natomiast *Quod nimis miseri volunt, hoc facile credunt (nieszczęśliwi łatwo uwierzą w to, czego pragną)* — jako rzekł Seneka dwa tysiące lat temu.

Wszechprawca zewrze siły do rozprawienia się. Dostarczy chętnych i bojówek nie tylko do wybijania szyb.

Również zostaną zlikwidowany.

Ja tu, drodzy rodacy racjoniści, nie wieszczę apokalipsy świętej, nie jestem na haju proroczym, nie widzę latających maciorek nad brzozowymi horyzontami dalekich lotnisk. Przedstawiam tylko banalną historię, co już się zdarzyła wedle tych samych reguł w republice weimarskiej osiem dziesięcioleci temu. Kryzys, jego ciężary mnogie, zbawca z wąsikiem. Potem skutki.

Wezwanie do wieszania przestępców to wydawało się jest duży pasztet (z zagwozdką) dla kleru. Bo jest jednocześnie tak: Bozia zabrania, ale zagrznieć na baboka niepolitycznie, bo to swój chłop i kiedy zasiądzie na tronie za przysługi wypłaci beneficja: nowe przywileje, hektary, gmachy, państwowy szmal.

Hierarchowie problem rozwiązali z właściwym sobie sprytem: potwierdzili, że rzeczywiście Bozia nie pozwala i po to dała Mojżeszowi karny kodeks kamienny z odpowiednim przykazaniem, żebyśmy nie czyniliśmy. Ale, powiedzieli, jeżeli boskie stworzenie człowiek jest zły bardzo i nie rokuje poprawy, to katechizm katolicki dopuszcza, żeby jednak zabić. Zatem katechizm ważniejszy niż biblia oraz Mojżesz a nawet autor przykazania *nie zabijaj*. Ale to już problemat z filozofii politycznej teologii.

Ach, gdyby w ogóle chodziło babokowi o tę tam karę. (Pomysł na tego rodzaju popularność u dzikich, tak ordynarny a szkaradny, wygląda na podpowiedź szefa babokowych lokajów — tłustego offmana) Jemu idzie o wymarzone pomniczki. Możliwość zabudowywania placów miejskich, podmiejskich a także wiejskich postumentami *wielkiego predenta* wymagają posiadania władzy. Władzę natomiast daje lud. Lud zaś pożąda owej kary. Oto koło życia i śmierci.

Moim zdaniem, starego pokątnego felietoniarza bez znaczenia, zabijać nie wolno i nie należy w ogóle, tym bardziej w majestacie państwa, prawa, woli narodu i temu podobnych. Nie należy nie tylko dlatego, że *śmierć każdego Człowieka umniejsza i mnie, bom jest jedno z całym Człowieczeństwem...* Także z wielu innych powodów, lecz główny jest nieskomplikowany, niezłożony i tylko jeden: zabijając kogokolwiek i dla czegokolwiek, **pozwalamy zabijać w ogóle**, uzasadniamy tysiące zmyślnych i bezmyślnych przyczyn mordu. I nie jest ważne, że sami sobie szykujemy wtedy stryczek, bo i na nas powód, wśród mnóstwa, się znajdzie. I nie jest ważne, że przecież zabijano, zabijają i będą zabijać, nie licząc się z brakiem naszego przyzwolenia. Jest istotne, byśmy się nie zgadzali. Może kiedyś wszyscy pojmą, zwłaszcza mordercy.

Anatol Ulman

Urodzony w 1931 roku pisarz, dziennikarz i krytyk literacki. Publikacje książkowe: Cigi de Montbazon (1979), Godziny błaznów w składnicy złomu. Komedia współczesna (1980), Obsesyjne opowiadania bez motywacji (1981), Szef i takie różne sprawy (1982), Potworne poglądy cynicznych krasnoludków (1985), Polujący z brzytwą (seria Ewa wzywa 07, 1988), Ojciec nasz Faust Mefistofelewicz (1991), Zabawne zbrodnie (1998), Pan Tatom czyli nieostatni zajazd na dziczy. Historia burżuazyjna z końca (2000), Transakcja z amnezją. Komedia wirtualna (2000), Dzyndzylindzy czyli postmortuizm (Wydawnictwo Alta Press-2007), " Drzazgi. Powabność bytu" (2008). W listopadzie 2010 roku zadebiutował jako poeta tomikiem wierszy "Miąższ".



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-12-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7590) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7590>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl